

Maria JANUKOWICZ

**[rec.] Bogusław Śliwerski, *Pedagogika ogólna. Podstawowe prawidłowości*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012, ss. 384**

Bogusław Śliwerski przekazuje w ręce Czytelników nowatorską książkę z obszaru nauk pedagogicznych, której tytuł brzmi: *Pedagogika ogólna. Podstawowe prawidłowości*. Książka ukazuje się w serii: Pedagogika Nauce i Praktyce (PNiP).

W historii myśli pedagogicznej powstało wiele publikacji opatrzonych tytułem Pedagogika, tej pozycji nie należy traktować jako jeszcze jednej, kolejnej. To gatunkowo inny podręcznik, który pozwala spojrzeć na wychowanie w perspektywie procesów globalizacyjnych, przenikania się różnorodnych podejść pedagogicznych w państwach Unii Europejskiej. Przedmiotem refleksji niniejszego tomu autor czyni podstawową kategorię pedagogiczną, jaką jest wychowanie. Zdaniem B. Śliwerskiego wraz ze zmianami rzeczywistości następuje transformacja znaczeń pojęcia „wychowanie”. Mamy do czynienia „z coraz silniej eksponowanym przez współczesnych badaczy zjawiskiem przesunięcia socjalizacyjnego – z wpływów intencjonalnych (rodziny, szkoły, kościoła) na rzecz znacznie bardziej rzutujących na rozwój dzieci i młodzieży w ponowoczesnym świecie grup rówieśniczych, popkultury i autosocjalizacji”<sup>1</sup>. W świetle tych zmian, autor uważa, że warto skonfrontować ze sobą istniejące już w pedagogice podejścia do wychowania. „Wyodrębnienie tego fenomenu ze względu na relacje między zjawiskami i występujące w nim lub w związku z nim prawidłowości powinno zaowocować powstaniem nowych teorii”<sup>2</sup>. Tak oto w niniejszym tomie autor zapoznaje nas z teoriami izomorficznymi nadającymi znaczenie owemu pojęciu przez stulecia. To bezcenna propozycja nowych, często dotąd nieznanych tropów wyjaśniania istoty wychowania.

<sup>1</sup> B. Śliwerski, *Pedagogika ogólna. Podstawowe prawidłowości*, Kraków 2012, s. 11.

<sup>2</sup> Tamże, s. 11.

Książka utrzymana jest w konwencji kolejno następujących po sobie rozdziałów (17). W pierwszych pięciu rozdziałach B. Śliwerski wprowadza Czytelnika w tematykę wychowania, wskazując m.in. na etymologię pojęcia „wychowanie”, teleologię wychowania, aksjonormatywny status wychowania i zasady wychowania. W każdym z rozdziałów autor ujmuje problem w sposób syntetyczny, dodatkowo najważniejsze kwestie eksponuje na marginesie książki, czym zwraca uwagę Czytelnika na rzeczy najważniejsze. Każdy z rozdziałów zaopatrzone jest w „Słownik ważniejszych pojęć”. Wyjaśniając etymologię pojęcia „wychowanie”, autor odwołuje się do pierwotnego rozumienia wychowania, aby potem w świetle rozważań filozoficznych pokazać ewolucję tego pojęcia na przestrzeni lat, aż po współczesność. Na kilku stronach autorowi udaje się w sposób jasny, precyzyjny i lapidarny przekazać to, co należy rozumieć przez pojęcie „wychowanie”. Dalej systematyzując wiedzę o wychowaniu, autor m.in. klasyfikuje za S. Kunowskim definicje wychowania w ujęciu funkcyjnym, przedstawia źródła i typologię podstawowych pojęć we współczesnych teoriach wychowania, opisuje strukturę cząstkowej teorii wychowania skoncentrowanej na określonej perspektywie dociekania jego istoty.

Szczególną uwagę należy zwrócić na rozdział poświęcony teleologii wychowania, czyli stanowieniu celów wychowania. B. Śliwerskiemu udaje się wprowadzić Czytelnika w tę złożoną tematykę w niekonwencjonalny sposób. Jak w soczewce skupiają się tu wciąż aktualne pytania o źródła celów wychowania, podmioty formułujące cele wychowania, funkcje i rodzaje celów wychowawczych. „Można je widzieć jako pewne dyspozycje psychiczne, które umożliwiają urzeczywistnienie człowieczeństwa”<sup>3</sup>.

Kolejną ważną kwestią, którą poddaje autor analizie, jest problem wartości w przestrzeni edukacyjnej. B. Śliwerski uzasadnia aksjonormatywny charakter wychowania przyjęciem określonej teorii rozwoju moralnego jako wyznacznika planowania i konstruowania sytuacji wychowawczych. Skuteczne ich rozwiązywanie zależy też od przyjętych zasad wychowania, co stanowi przedmiot kolejnego rozdziału. Ponieważ nie ma jednego katalogu uniwersalnych zasad wychowania, B. Śliwerski wprowadza Czytelnika w rozległe spektrum klasyfikacji zasad wychowania. Uważa jednak, że nie jest istotne, którą z klasyfikacji zasad przyjmiemy. Ważne jest, aby były one „zrozumiałe dla wszystkich oraz dobrowolnie uznane i przyjęte przez nauczycieli, uczniów i ich rodziców”<sup>4</sup>.

Po przedstawieniu elementarnej wiedzy o wychowaniu B. Śliwerski wprowadza Czytelnika w kolejnych dziesięciu rozdziałach w problematykę nowych koncepcji wychowania. Jako pierwszą prezentuje koncepcję wychowania jako działania. Na ogół wiąże się ją z postrzeganiem procesu wychowania jako jednostronnego oddziaływania wychowawcy na wychowanka lub swoistego typu

<sup>3</sup> Tamże, s. 97.

<sup>4</sup> Tamże, s. 142.

wzajemnych oddziaływań. Stąd mowa o indywidualnej i wielopodmiotowej strategii oddziaływań wychowawczych. Przyjmując, że wychowanie jest działaniem skierowanym na drugą osobę, autor wyłącza ze skomplikowanej sieci powiązań między wychowawcą i wychowanymi akty pedagogiczne, działania i fakty pedagogiczne. Wprowadza też do analiz oddziaływania pedagogicznego kategorię współsprawstwa, bo istotne w wychowaniu jest to, czy pedagog ma poczucie sprawstwa wychowawczego. Drugą, analizowaną przez autora koncepcją, jest wychowanie jako intersubiektywny efekt jedności działania – doznawania. Zdaniem B. Śliwerskiego patrzymy na wychowanie jako dialog międzyosobowy, jako interakcję<sup>5</sup>. Pogląd ten ma swoje źródło w interakcjonizmie socjologicznym.

Współbrzmiającą jest koncepcja traktująca wychowanie jako spotkanie, która wywodzi się ze współczesnej psychologii i pedagogiki humanistycznej. Autor odwołuje się do Buberowskiej relacji Ja – Ty. Nie ma innej drogi stania się Ja, jak poprzez spotkanie jakiegoś Ty, co ma miejsce w wychowaniu. Ale przedstawia też inne podejście do kwestii wychowania w toku spotkań, która opiera się na deterministycznym sposobie pojmowania stosunków międzyludzkich. W polskiej myśli filozoficznej zostało ono zainicjowane przez A. Nowickiego, który stworzył nową subdyscyplinę – inkontrolologię, czyli naukę o spotkaniach<sup>6</sup>. Dialektyka spotkań zdaniem B. Śliwerskiego znajduje też swoje uzasadnienie w koncepcji człowieka dialektycznego J. Legowicza, który proponuje, aby tradycyjne godziny lekcyjne przekształcić w „osobowościowo – ludzkie spotkanie”<sup>7</sup>.

Odmienną koncepcją opisywaną przez B. Śliwerskiego jest systemowe podejście do wychowania. Zdaniem autora podejście to wywodzi się z teorii strukturalno-funkcjonalnej, gdzie analizuje się wychowanie, odwołując się do kategorii cybernetycznej – jako sprzężenie zwrotne między samosprzężonymi systemami<sup>8</sup>. Pedagodzy mają możliwość dostrzec czynniki wzajemnie warunkujące wychowanie w skali makro, mezo i mikro.

Wreszcie możemy też spojrzeć, dzięki B. Śliwerskiemu na wychowanie jako pielęgnację, pieczę. Termin ten, spopularyzowany przez M. Łopatkową, określa harmonię domowego współżycia na świecie i w świecie jako własnej ojczyźnie, o którą trzeba się troszczyć, której trzeba strzec i nie wolno zaniedbywać<sup>9</sup>.

Jeszcze inne podejście do wyjaśnienia istoty wychowania lokuje B. Śliwerski w wymiarze zjawisk psychospołecznych. Proponuje się traktować wychowanie jako proces, czyli ciąg następujących po sobie czynności czy stanów, które są ukierunkowane na cel i do niego zmierzają<sup>10</sup>. Czynnikiem warunkującym ów proces są sytuacje wychowawcze, środki wychowawcze i dyspozycje psychiczne wychowanków.

<sup>5</sup> Tamże, s. 190.

<sup>6</sup> Tamże, s. 202.

<sup>7</sup> Tamże, s. 203.

<sup>8</sup> Tamże, s. 218.

<sup>9</sup> Tamże, s. 223.

<sup>10</sup> Tamże, s. 225.

Precyzyjnie wprowadza nas też autor w koncepcję traktującą wychowanie jako pomoc wychowankowi w nabywaniu określonej wiedzy czy umiejętności. Autor przedstawia tu wychowawcę jako facylitatora, osobę ułatwiającą samowychowanie. Tym samym wprowadza Czytelnika od razu do kolejnej koncepcji ujmującej wychowanie jako samorealizację, samowychowanie. Koncepcja człowieka samodzielnego, samorealizującego się i będącego autorem i zarazem uczestnikiem swojego świata konstytuuje rozumienie wychowania, które jest pochodną psychologii humanistycznej. Z personalistycznego spojrzenia na człowieka wyprowadza zaś B. Śliwerski koncepcję wychowania jako formacji duchowej. Odwołując się do chrześcijańskiego systemu wychowania, szuka najwspanialszych ludzkich sprawności duchowych. Wskazuje za S. Kunowskim na konieczność powrotu do wychowania w duchu wartości takich, jak: miłość, prawda, wolność i prawa człowieka<sup>11</sup>.

Całość różnorodnych podejść do wychowania zamyka autor koncepcją traktującą wychowanie jako ideologizację i indoktrynację, co było charakterystyczne np. dla pedagogiki socjalistycznej. Ostatecznie sugeruje za J. Dankiem, że „pedagogika powinna dystansować się od zbyt ideologicznych, religijnych, czy innych ideowo uzasadnionych podejść wartościujących życie [...]”<sup>12</sup>.

Całość pracy zamyka autor wyjaśnieniem dwóch kategorii: granic wychowania i pseudowychowania. Proponuje, aby przez granice wychowania rozumieć „wszelkie czynniki ograniczające lub kończące proces wychowania wśród których przede wszystkim należy wymienić te zależne od człowieka biorącego w nim udział, czyli jego genetycznych uwarunkowań, oraz środowiska, w którym się wychowuje [...]”<sup>13</sup>. Przeciwstawia wychowaniu właściwemu, adekwatnemu do określonej idei czy nurtu myślowego, pseudowychowanie. Pojęcie to oznacza pozorne, fałszywe i zakłamane wychowanie, polegające na przykład na przymusie czy tresurze<sup>14</sup>.

Lektura książki B. Śliwerskiego dostarczy Czytelnikowi obszernej wiedzy o wychowaniu. Treści w niej zawarte są tak interesujące, że skłonią każdego do twórczych refleksji, do dalszych poszukiwań tropów wyjaśniających istotę wychowania w kulturze ponowoczesnej. Każdy, komu bliska jest pedagogika, kto chce być nowatorskim pedagogiem, powinien tę książkę przeczytać. To też wspaniała lektura dla studentów pedagogiki, którzy muszą wiedzieć, jak pomagać wychowankowi w urzeczywistnianiu człowieczeństwa.

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 280.

<sup>12</sup> Tamże, s. 295.

<sup>13</sup> Tamże, s. 312.

<sup>14</sup> Tamże, s. 334.